

ba Niemcom raz jeszcze wybić z głowy.-

W a r d : Przypominam sobie okres straszliwej depresji w Niemczech, gdy przez lata całe miliony ludzi były pozbawione możliwości pracy, gdy dziesiątki tysięcy absolwentów wyższych uczelni dosłownie przymierało głodem. Jeśli mowa o tym, by uchronić Niemcy przed bezrobociem i nędzą, by dać młodej inteligencji możliwości twórczej pracy, co to ma wspólnego z jakiegolwiek mocarstwością? Chodzi tylko o zaspokojenie najwyczajniejszych potrzeb ludzkich.-

T a y l o r : W obecnych warunkach tylko takie państwo może odgrywać rolę mocarstwową, które rozporządza surowcami, koloniami, potężnym lotn. cywilnym. W powojennym świecie tylko W. Brytania, USA., Rosja i Francja będą mocarstwami. Niemcy nie mają ku temu warunków.-

W a r d : Raz jeszcze podkreślam, że mówiąc o umożliwieniu Niemcom pełnego życia, nie mam na myśli jakiegolwiek mocarstwowości. Więcej nawet nie chodzi mi o same tylko możliwości gosp. Na pierwszym planie stawiam co innego : o cel, który by odrodzonym Niemcom przyświecał, któryby ich życie uczynił godnym człowieka. Bez takiego celu duchowego pozostaje tylko jedna alternatywa, mianowicie chaos.

Sam przymus jest metodą negatywną i nie może być stosowany bez końca. Nie jest możliwa reedukacja Niemiec bez odrodzenia głębokiego odrzucenia duchowego, bez nawrotu do wiary w takie ideały, jak miłość i szlachetność, słowem bez odrodzenia religijnego.-

V a n s i t a r t : Komu powierzyć to dzieło duchowego odrodzenia? Chyba nie kościołom, które na tym polu stale zawodziły.-

M a r t i n : We wszystkich krajach kościoły z reguły szły rękę w rękę z militarystami.-

W a r d : Niemcy nie odrodzą się, jeśli nie doprowadzą do utworzenia państwa, opartego na moralności. Jeśli taka struktura ma być jednak